

Ryszard Maleszyk

Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej na Lubelszczyźnie

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 5253, 251-269

1997/1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LII/LIII

SECTIO F

1997/1998

Instytut Historii UMCS
Lublin

RYSZARD MALESZYK

*Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej na
Lubelszczyźnie*

Cimetières militaires de l'époque de la I^e Guerre mondiale
dans la région de Lublin

Działania wojenne I wojny światowej pozostawiły na Lubelszczyźnie wiele ciągle istniejących śladów i pozostałości. Są wśród nich cmentarze wojenne — miejsca spoczynku tysięcy żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej poległych na tej ziemi w czasie krwawych walk 1914 i 1915 r. W walkach tych brały również udział oddziały legionowe, znacząc swój lubelski szlak krzyżami na mogiłach wielu poległych. Stąd też wśród znacznej liczby cmentarzy wojennych z tego okresu są także cmentarze wyłącznie legionistów. Upływający nieubłagane czas zacierza czytelność tych miejsc, łagodząc bodźce wyzwalające zadumę i refleksje, tym bardziej że kolejna wojna pozostawiła po sobie przerażającą wręcz liczbę nowych nekropoli i miejsc martyrologii. Często gdyby nie tablice informacyjne wmurowane w parkany cmentarzy, niewiele obecnie osób potrafiłoby zorientować się w przeznaczeniu tych miejsc, zwłaszcza tam, gdzie mogiły i krzyże przestały być widoczne. Niniejsza publikacja jest właśnie próbą przedstawienia historii powstania tych cmentarzy w okresie I wojny światowej na terenie Lubelszczyzny. Uwzględnia ona także zarys przebiegu walk frontowych na tym obszarze w latach 1914–1915¹ oraz krótki opis losów cmentarzy do chwili

¹ Głównie w oparciu o: A. Bieloj: *Galiczyjskaja bitwa*, Moskwa-Leningrad 1929, F. Conrad v. Hötzendorf: *Aus meiner Dienstzeit 1906–1918*, Wien-Leipzig-München 1923,

obecnej. Zakres terytorialny dotyczy terenów Lubelszczyzny będących w latach 1914–1915 pod okupacją austriacką i wchodzących w skład Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, którego siedzibą od 1 października 1915 r. został Lublin (powiaty: biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, janowski, krasnostawski, lubartowski, lubelski, puławski, tomaszowski i zamojski).²

W literaturze tematu brak jest dotychczas syntetycznego opracowania zestawiającego grzebalnictwo wojenne z tego okresu na ziemiach polskich. Zagadnienie to zostało dość dokładnie opracowane co do terenów Małopolski i Kielecczyny w pracach: R. Broch, H. Hauptman: *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieg 1914–1915*, Wien 1918; R. Frodyma: *Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza*, Warszawa 1985; J. Schubert: *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992; U. Oettingen: *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988. Co do Lubelszczyzny, to z wyjątkiem wzmianek prasowych i kilku opisów pojedynczych cmentarzy wykonanych na zlecenie Pracowni Konserwacji Zabytków, brak jest monograficznego opracowania tego tematu.

Podstawę źródłową publikacji stanowią:

1) materiały archiwalne X Wydziału Grobów Wojennych (Kriegegräberabteilung) powołanego przy Sekcji Wojskowej Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie — znajdujące się obecnie w AGAD w Warszawie,

2) materiały archiwalne Oddziałów Grobów Wojennych z poszczególnych c. i k. komend powiatowych z lat 1915–1918 znajdujące się obecnie w WAP w Lublinie,

3) metryki parafialne, pamiętniki, wspomnienia i relacje ustne nielicznie żyjących jeszcze świadków tamtych wydarzeń.

Lubelszczyzna ze względu na swoje strategiczne położenie (obszar bezpośrednio przyległy do granicy austriacko-rosyjskiej) przed wybuchem I wojny światowej odgrywała istotną rolę w planach mobilizacyjnych sił rosyjskich na wypadek konfliktu zbrojnego z Austro-Węgrami. W czasie pokoju był to rejon dyslokacji XIV Korpusu Rosyjskiego.³ Zgodnie z założeniami rosyjskiego planu strategicznego rozwinięcia wojsk z 1912 r. na

J. Dąbrowski: *Wielka wojna 1914–1918*, Warszawa 1931, *Österreich-Ungarns letzter Krieg 1914–1918*, Wien 1931–1932 i M. Zgórnjak: *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1986.

² W. Ćwik, J. Reder: *Lubelszczyzna. Dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 116, J. Lewandowski: *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980, s. 39.

³ A. Dobroński: *Dyslokacja wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim w latach 1910–połowa 1914*, [w:] *Studia i Materiały do Historii Wojskowości T. XX*, Warszawa 1976, s. 271.

przewidywanym froncie południowo-zachodnim, rejon ten przeznaczony był do koncentracji 4. i przeważającej części 5. armii rosyjskiej.⁴ Armie te stanowiły prawe skrzydło frontu i miały za zadanie osłaniać strategicznie ważną linię kolejową Dęblin–Lublin–Chełm–Kowel oraz nacierać na kierunku południowym celem współdziałania z wiodącym natarciem armii rosyjskich lewego skrzydła.⁵ Również w planach operacyjnych austro-węgierskiego Sztabu Generalnego znaczenie tego obszaru było pierwszoplanowe. Właśnie między Wisłą a Bugiem przewidywano wykonanie głównego uderzenia przeciwko Rosji siłami 1. i 4. armii austro-węgierskiej, mającego w połączeniu z uzgodnionym natarciem 8. armii niemieckiej z Prus Wschodnich zdecydować o oderwaniu ziem Królestwa Polskiego od Rosji.⁶

W sierpniu 1914 r., wykorzystując swoją kilkudniową przewagę mobilizacyjną nad siłami rosyjskimi, ruszyły od południa do natarcia między Wisłą a Bugiem dwie potężne armie austro-węgierskie, mające wykonać najważniejszą część jakże trudnego i ryzykownego planu szefa austriackiego Sztabu Generalnego gen. Conrada v. Hötzendorfa.⁷ Najpierw 21 sierpnia 1914 r. przystąpiła do natarcia na kierunku Lublina 1. armia austro-węgierska pod dowództwem gen. Viktora Dankla. Armia ta po przebyciu bagnistej strefy rzeki Tanwi, w trzydniowej bitwie pod Kraśnikiem (23–25 sierpnia 1914 r.) zmusiła do odwrotu 4. armię rosyjską gen. Salzy, zadając jej przy tym dotkliwe straty.⁸ Kiedy żołnierze gen. Dankla atakowali pozycje rosyjskie pod Kraśnikiem, do natarcia na kierunku Zamość–Brześć ruszyła najsilniejsza 4. armia austro-węgierska, dowodzona przez gen. Maurycego v. Auffenberga. Jej korpusy w następnych dniach napotkały w rejonie Tomaszów–Zamość–Tyszowce twardy opór oddziałów 5. armii rosyjskiej gen. Plehwego. Ciężkie walki w tym rejonie w dniach 26 VIII–2 IX zwane „bitwą pod Komarowem” zakończyły się znacznym sukcesem Austriaków i tylko przez nieudolność jednego z austriackich dowódców nie doszło do całkowitego okrążenia

⁴ A. Biełoj: *Galicyjskaja bitwa*, s. 65–66, J. Dąbrowski: *Wielka wojna 1914–1918*, Warszawa 1937, s. 153, E. Izdebski: *Bitwa pod Komarowem 26 VIII–2 IX 1914*, Warszawa 1931, s. 54–56, J. Pajęczkowski-Dydyński: *Plany operacyjne mocarstw centralnych przeciw Rosji*, „Bellona” T. XXXIX, s. 457–458, M. Zagórniak: *op. cit.*, s. 95–96.

⁵ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 154, M. Zagórniak: *op. cit.*, s. 97–98.

⁶ F. Conrad v. Hötzendorf: *Aus meiner Dienstzeit 1906–1918*, t. III, Wien-Leipzig-München 1923, s. 673, J. Dąbrowski: *op. cit.*, s. 153, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 13, Pajęczkowski-Dydyński: *op. cit.*, s. 251.

⁷ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 155, Izdebski: *op. cit.*, s. 54–56, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 167.

⁸ Biełoj: *op. cit.*, s. 86–90, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 178–185.

i zniszczenia armii rosyjskiej.⁹ W tym czasie gen. Dankl, mając przed sobą cofające się oddziały rosyjskie, kontynuował natarcie siłami swojej armii w kierunku Lublina, osiągając sukces na prawym skrzydle przez zajęcie 30 sierpnia Krasnegostawu. Na bazie tej pozycji oddziały X Korpusu austro-węgierskiego zdołały w kulminacyjnym momencie ofensywy uchwycić stację kolejową Trawniki (1 września).¹⁰ Tym samym, po przerwaniu rosyjskiej linii kolejowej Lublin–Chełm zaistniały warunki do powodzenia austriackiego planu, ale były to ostatnie sukcesy Austriaków na tym odcinku frontu. Obie armie austro-węgierskie nie mogły wykorzystać swoich zwycięstw pod Kraśnikiem i Komorowem wobec dotkliwych porażek wojsk austro-węgierskich w Galicji Wschodniej, nie mogących powstrzymać zdecydowanej ofensywy 3. i 8. armii rosyjskiej.¹¹ Wobec wycofania na front lwowski 4. armii austro-węgierskiej przy nieprzerwanie napływających świeżych siłach rosyjskich, sytuacja 1. armii austro-węgierskiej na lubelskim odcinku stawała się z każdym dniem coraz trudniejsza. Już 2 września Rosjanie, wykorzystując swoją przewagę, odzyskali rejon Trawniki–Krasnystaw, a ze świeżo przybyłych dywizji utworzyli nową 9. armię, której dowództwo powierzyli gen. Płatonowi Leczyckiemu.¹² W ciągu następnych dni trzy rosyjskie armie przeszły do natarcia na całym swoim prawym skrzydle frontu, mając dwukrotną przewagę nad uszczuplonymi siłami austro-węgierskimi gorączkowo przygotowującymi się do obrony. Pomimo zaciętego oporu przeciwnika, nieprzerwanie atakujące siły rosyjskie sukcesywnie do 9 września wyparły z południowej Lubelszczyzny wszystkie oddziały austro-węgierskie. Dnia 10 września Austriackie Naczelne Dowództwo zmuszone było wydać rozkaz wycofania się lewego skrzydła frontu na linię rzeki San¹³, która to wkrótce okazała się także niemożliwa do utrzymania.

Ponownie front wojenny dotarł do Lubelszczyzny latem 1915 r. w wyniku zdecydowanej ofensywy wojsk państw centralnych, zapoczątkowanej przełamaniem w maju 1915 r. rosyjskiego frontu pod Gorlicami.¹⁴ Czołowe oddziały austro-węgierskie osiągnęły południowe rubieże Lubelszczyzny w ostatnich dniach czerwca 1915 r. Przeprowadzenie ataku między Wi-

⁹ M. v. Auffenberg: *Aus Österreich-Ungarns Teilnahme am Weltkrieg*, Berlin–Wien 1920, s. 243–249, Biełoj: *op. cit.*, s. 86–90, Izdebski: *op. cit.*, s. 297–427, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 189–204.

¹⁰ Biełoj: *op. cit.*, s. 99, Dąbrowski: *op. cit.*, s. 157, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 231–234.

¹¹ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 159.

¹² Biełoj: *op. cit.*, s. 286–287, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 259.

¹³ Biełoj: *op. cit.*, s. 317; F. Conrad v. Hötzendorf: *op. cit.*, t. IV, s. 413, Dąbrowski: *op. cit.*, s. 161, *Österreich-Ungarns...*, t. I, s. 313, Zgórniak: *op. cit.*, s. 121.

¹⁴ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 341, Zgórniak: *op. cit.*, s. 123.

słą a Bugiem powierzono nowo mianowanemu niemieckiemu feldmarszałkowi Augustowi v. Mackensenowi. Dowodzona przez niego grupa armii zwana „falangą”, w skład której weszła 4. armia austro-węgierska arcyksięcia Józefa Ferdynanda i 11. armia niemiecka pod osobistym dowództwem feldmarszałka, miała wykonać mocne uderzenie w kierunku na Brześć, współdziałające z uderzeniem armii niemieckich w rejonie Przasnysza.¹⁵ Była to więc „kopia” nie zrealizowanego w sierpniu 1914 r. planu austriackiego szefa sztabu gen. Hötzenborfa. Tym razem Rosjanie mimo dotkliwych braków amunicji zamierzali bronić za wszelką cenę dostępu do opisanej wcześniej linii kolejowej. W tym celu na południe od Lublina i Chełma wybudowali szereg umocnionych linii obronnych z rozbudowanymi systemami zapór inżynieryjnych. Armie Mackensena ruszyły do natarcia w pierwszych dniach lipca 1915 r. Najcięższe walki toczyły się od 1–10 lipca w rejonie Kraśnik–Urzędów pomiędzy atakującą 4. armią austro-węgierską i broniącą się 3. armią rosyjską, zwane „drugą bitwą pod Kraśnikiem”.¹⁶ Celny ogień rosyjskiej artylerii i dobrze wstrzelani celowniczy broni maszynowej czynili w atakujących oddziałach austro-węgierskich ogromne spustoszenie. Po kilku dniach ataku straty osobowe w tych oddziałach sięgały często 70%. Ponadto kontrataki rosyjskich odwodowych korpusów najczęściej doprowadzały do odzyskania utraconych pozycji, toteż efektem tych walk było tylko kilkukilometrowe przesunięcie się frontu na północ.¹⁷ W walkach tych brała również udział I Brygada Legionów, podległa dowództwu 4. armii austro-węgierskiej. W analogicznym okresie nieco większe sukcesy miała 11. armia niemiecka, której środek dotarł pod Krasnystaw, oraz wydzielona z tej armii tzw. „Armia Bugu”, walcząca na prawym skrzydle „falangi”.¹⁸ Niepomyślna sytuacja na froncie zmusiła feldmarszałka Mackensena do czasowego wstrzymania natarcia celem uzupełnienia stanów osobowych oddziałów oraz utworzenia wydzielonych grup uderzeniowych. Polecił więc położyć szczególny nacisk na atak w kierunku Krasnegostawu, skąd odległość do strategicznie ważnej dla Rosjan linii kolejowej była najkrótsza.¹⁹ W dniach 15–16 lipca armie Mackensena ponownie ruszyły do natarcia na dobrze okopane oddziały 4., 3. i nowo utworzonej 13. armii rosyjskiej, osiągając jedynie sukces w postaci zajęcia 18 lipca Krasnegostawu.²⁰ Jednakże Rosjanie w obawie o okrąże-

¹⁵ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 352, *Österreich-Ungarns...*, t. II, s. 564.

¹⁶ Dąbrowski: *op. cit.*, s. 370–372.

¹⁷ *Ibidem*, s. 371.

¹⁸ *Österreich-Ungarns...*, t. II, s. 605, W. Wrzosek: *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 157.

¹⁹ *Österreich-Ungarns...*, t. II, s. 619.

²⁰ *Ibidem*, s. 624–625.

nie Lublina cofnęli się na tym odcinku na ostatnią przed Lublinem linię obrony. W dniach 22–23 lipca oddziały austro-węgierskie zdołały częściowo przełamać tę linię, zdobywając po zaciętych walkach Niedrzwicę, Bełżyce i Wronów. Natomiast wydzielona grupa uderzeniowa złożona z siedmiu dywizji niemieckich pod dowództwem gen. Emmicha 29 lipca rozbiła II Syberyjski Korpus i zajęła rejon Biskupice–Trawniki.²¹ Sukcesy te przesądziły o opuszczeniu przez Rosjan Lublina, a w obliczu zagrożenia twierdzy Dęblin — o szybkim podjęciu ewakuacji z terenów położonych na zachodnim brzegu Wisły.²² Cofające się oddziały rosyjskie nadal stawiały zacięty opór, o czym świadczą sierpniowe walki pod Lubartowem i w bagnistej dolinie rzeki Tyśmienicy przed Ostrowem Lubelskim.²³ Odwrót Rosjan przemienił się w prawdziwy „Czas Apokalipsy” dla ludności Lubelszczyzny. Zdemoralizowani rosyjscy żołnierze przystąpili bezkarnie do masowych grabieży, stosując taktykę „spalonej ziemi” dla przeciwnika. Płonęły celowo podpalane wsie i zasiewy, tysiące ludzi wypędzano mimo ich oporu na przymusowe uchodźstwo do białoruskich gubernii.²⁴ Pożary wskazywały drogi odwrotu Rosjan. Dopelnieniem tej tragedii były częste przypadki wrogiego wręcz stosunku żołnierzy zwycięskich armii traktujących ludność miejscową jako rosyjskich szpiegów, a wcześniej — kolaborantów.²⁵ Ostatnie oddziały rosyjskie zostały wyparte z Lubelszczyzny 18 sierpnia 1915 r. po zdobyciu Włodawy, a front wojenny nie powrócił więcej na te ziemie w ciągu tej wojny.

Blisko dwumiesięczne walki na Lubelszczyźnie w 1915 r. przyniosły ogromne straty w walczących oddziałach, sięgające po obu stronach dziesiątek tysięcy zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Liczba poległych żołnierzy na tym odcinku frontu w 1915 r. wielokrotnie przewyższała straty z sierpnia i września 1914 r.²⁶ Rozmach prowadzonych tu działań przypadających na gorące miesiące zarówno 1914 jak i 1915 r. zmuszał służby sanitarno-kwaternistrzowskie po obu stronach do pospiesznego grzebania poległych. Nie bez znaczenia dla tej czynności była ciągle zmieniająca się sytuacja na poszczególnych odcinkach frontu. Niejednokrotnie oddziały atakujące z rana, jeszcze tego samego dnia, na skutek kontrataku przeciwnika, zmuszone były do panicznego wręcz odwrotu. Toteż w przypadku przełama-

²¹ *Ibidem*, s. 634.

²² Dąbrowski: *op. cit.*, s. 376, *Österreich-Ungarns...*, t. II, s. 645.

²³ *Österreich-Ungarns...*, t. II, s. 676.

²⁴ Wspomnienia i realcje ustne ludności miejscowej: S. Fornal zam. Dobryniów, J. Garbaczewski zam. Łopiennik Górny, A. Jamrowski zam. Ostrów Lubelski, M. Leziak zam. Wólka Rudnicka, W. Siepsiak zam. Sosnowica, oraz Dąbrowski: *op. cit.*, s. 385.

²⁵ F. Żurek: *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 27.

²⁶ Na podstawie dat powstania grobów odnotowanych w katastrach Oddziałów Grobów Wojennych powstałych przy c. i k. komendach powiatowych.

nia frontu obowiązek zaopiekowania się pozostawionymi często ciężko rannymi żołnierzami przeciwnika oraz ciałami poległych spadał wyłącznie na służby sanitarne zwycięskich oddziałów.²⁷ Poległych grzebano w umundurowaniu i bez trumien w dość płytkich pojedynczych grobach, bądź w głębokich zbiorowych mogiłach z zachowaniem odrębności armijnej.²⁸ Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że formy pochówku stosowane przez służby poszczególnych armii nie były jednolite. Najwięcej troski o właściwy pochówek swoich poległych żołnierzy wykazywali Niemcy, którzy składali ciała najczęściej do pojedynczych grobów. Groby te były dobrze oznakowane i zawierały tabliczki informacyjne z danymi personalnymi poległego oraz nazwą jednostki, której podlegał. Szczególnie zaś dbali o wystrój zewnętrzny grobów poległych oficerów.²⁹ W pracach grzebalniczych dość niekonsekwentnie postępowały służby austro-węgierskie, na które najczęściej spadał obowiązek grzebania poległych żołnierzy rosyjskich po przełamaniu frontu. Otóż w zależności od sytuacji ciała swoich poległych składali do grobów pojedynczych oraz zbiorowych, natomiast poległych Rosjan do grobów zbiorowych. Często pośpiech i zamieszanie skutkowało brakami oznaczenia wielu miejsc pochówku, czy też brakami w umieszczaniu na nich danych identyfikacyjnych poległych. Natomiast najmniej troski w tej kwestii wykazywali Rosjanie, którzy przeważnie grzebali zarówno swoich, jak i poległych żołnierzy wroga w mogiłach zbiorowych, często bez jakiegokolwiek oznakowania.³⁰

Dobór miejsca pochówku — jak się wydaje — nie był określony jednakowymi kryteriami. Doły przeznaczone na żołnierskie groby często kopano w rejonach walk, lecz nie zawsze w miejscach widocznych czy wyeksponowanych. Mogiły usytuowane były obok dróg, na skraju lasów, na pagórkach, wokół zabudowań gospodarczych, ale także w głębokich jarach i lasach. W miejscach zaciętych walk, gdzie było dużo poległych, znoszono ciała do większych skupisk mogił mających charakter wojskowych cmentarzy polowych. Cmentarze takie liczyły od kilkunastu do ponad tysiąca mogił, jak

²⁷ S. J. Toruń: *Zagadnienia kwatermistrzowskie wojska austriacko-węgierskiego z lat 1914–1918*, „Bellona” 1937, z. IX, s. 627, F. Sławoj-Składkowski: *Moja służba w Brygadzie*, t. I, Warszawa 1990, s. 33–34.

²⁸ Toruń: *op. cit.*, s. 627.

²⁹ C. Büscher: *Meine Kriegserinnerungen — album austriackiego oficera z lat 1915–1917 w zbiorach Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie*, s. 17–22, Wspomnienia i relacje mieszkańców z miejscowości Grabowiec.

³⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie, C. i K. Komenda Powiatowa w Janowie 1915–1918, syg. 152. Meldunki posterunków żandarmerii o cmentarzach wojskowych, C. i K. Komenda Powiatowa w Krasnymstawie 1915–1918, syg. 23. Indeks über Soldatengräber im Gemeinde Żółkiewka.

np. w miejscowości Cichobórz (pow. hrubieszowski).³¹ Bardzo często wykorzystywano cmentarze parafialne wyznania rzymskokatolickiego i grekokatolickiego i to zarówno w dużych miastach, takich jak Lublin, Krasnystaw, Hrubieszów czy Zamość, jak też wielu mniejszych miejscowościach. Zdarzały się też pochówki na cmentarzach żydowskich np.: w okolicy Bychawy czy też w miejscowości Borek k/Krasnegostawu.³² Oczywiście, cmentarze w miastach były także wykorzystywane do pochówku zmarłych w szpitalach od ran i chorób żołnierzy oraz zmarłych jeńców w miejscach dyslokacji obozów jenieckich.³³

Po przejściu frontu tereny Lubelszczyzny znalazły się pod okupacją austriacką i weszły w skład Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, utworzonego dnia 1 września 1915 r. na mocy rozporządzenia naczelnego wodza armii austro-węgierskiej z dnia 25 sierpnia 1915 r. Jego siedzibą od 1 października 1915 r. został Lublin.³⁴ Również we wrześniu 1915 r. władzę w terenie przejęły c. i k. komendy powiatowe.³⁵ Jednym z zadań terenowej administracji okupacyjnej było uporządkowanie terenu po działaniach frontowych, w tym rozwiązanie problemu opieki nad licznymi i rozrzuconymi po całym terenie grobami wojennymi. Pierwszych poczynań w tym zakresie dokonały tuż po przejściu frontu specjalne służby kwatermistrzowskie, podległe Komendzie Etapów Armii, tzw. oddziały porządkowania pola walki. Służby te zajmowały się zebraniem porzuconego i zniszczonego sprzętu i uzbrojenia, zasypywaniem okopów, demontażem zapór inżynierskich oraz odszukiwaniem i ewidencjonowaniem grobów poległych. Czasami dokonywano także sporadycznych ekshumacji grobów usytuowanych obok ujęć wody pitnej, aby nie stały się przyczyną wybuchu epidemii, której bardzo się obawiano.³⁶ Ustalenia o dyslokacji grobów przekazywane były do powiatowych komend żandarmerii, na które bezpośrednio przeszedł obowiązek dalszego poszukiwania i ewidencjonowania tych miejsc na podległym sobie terenie. Komendy żandarmerii w miarę swoich etatowych możliwości praktycznie od początkowych miesięcy 1916 r. przystąpiły

³¹ APL, C. i K. Kom. Pow. w Hrubieszowie syg. 47. Soldaten Friedhof im Cichobórz.

³² APL, C. i K. Kom. Pow. w Janowie syg. 153. Katasterblatt im Gemeinde Bychawa, C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 25. Indeks über Soldatengräber in Gemeinde Krasnostaw.

³³ APL, C. i K. Kom. Pow. w Hrubieszowie, syg. 46. Wykazy zmarłych żołnierzy w szpitalach, C. i K. Kom. Pow. w Lublinie, syg. 252. Wykazy zmarłych żołnierzy w szpitalach.

³⁴ Szerzej o tym w: Lewandowski: *op. cit.*, s. 38–47.

³⁵ *Ibidem*, s. 39.

³⁶ U. Oettingen: *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s. 26, Toruń: *op. cit.*, s. 628.

do kompleksowego ewidencjonowania grobów i nazwisk poległych żołnierzy. Groby numerowano w obrębie gminy i nanoszono na szkice lub mapki w skali 1:25 000, niektóre z nich fotografowano. Nazwiska poległych wpisywano do rejestrów porządkowych według nazwisk albo nazw miejscowości oraz do rejestrów porządkowych według nazw jednostek.³⁷ Bardzo często w poszukiwaniu korzystano z informacji uzyskiwanych od ludności miejscowej, której płacono za to niewielkimi sumami pieniędzy.³⁸ W dalszej kolejności odszukane groby opisywano na tzw. kartach kastralnych. Karty te zawierały następujące dane: nazwę powiatu, nazwę gminy i miejscowości, opis miejsca położenia grobów, numery porządkowe grobów, charakter grobów (pojedyncze, zbiorowe), datę powstania grobów, określenie przynależności armijnej, dane personalne poległych i nazwy ich etatowych jednostek oraz informacje dodatkowe w przypadku grobu bezimiennego lub nieznanego.³⁹ W zależności od potrzeby na jedną kartę kastralną nanoszono informacje o jednym bądź kilku grobach. Zestawione dane z kart i rejestrów porównywano z informacjami uzyskiwanymi z Biura Statystyki monarchii, listami austriackiego i węgierskiego Czerwonego Krzyża, wykazami strat osobowych w walczących na tych terenach oddziałach, wykazami zmarłych od ran i chorób w szpitalach i wyciągami z ksiąg parafialnych tam, gdzie odnotowane były pochówki na cmentarzach parafialnych.⁴⁰ Tak uzupełnione dane ze szczebla poszczególnych powiatów przesyłane były w formie meldunków do Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, gdzie ośrodkiem koordynacyjnym był Referent Sanitarny Krajowego Komisarjatu Cywilnego (Zivillandeskommissariat). Generalnie prace poszukiwawczo-ewidencyjne zakończono we wszystkich powiatach do końca września 1916 r., choć np. w powiecie krasnostawskim lustrację i opis zakończono już pod koniec maja 1916 r.⁴¹ Oczywiście lustracja ta — mimo iż dotarła do tysięcy grobów — nie odkryła absolutnie wszystkich miejsc żołnierskiego pochówku. Z faktu tego zdawano sobie sprawę, tym bardziej że prowadzono także rejestr grobów nie odnalezionych, być może spodziewano się ich odnalezienia w bliskiej przyszłości.⁴² Toteż w następnych latach grupy

³⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Militär-GeneralGouvernement in Lublin. Militärsektion syg. 591. Zarządzenie Komendy Etapów Armii z dn. 26 sierpnia 1915 r.

³⁸ *Ibidem*, syg. 591, Relacje ludności z terenu gminy Wilkołaz (przyp. aut.).

³⁹ AGAD, MGGL MS syg. 591. Zarządzenie... *op. cit.*

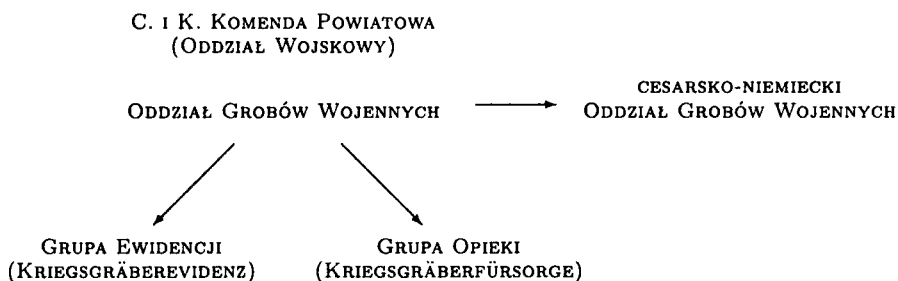
⁴⁰ AGAD, MGGL MS syg. 592. Sprawozdania miesięczne Oddziałów Grobów Wojennych.

⁴¹ APL, C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 22–33. Indeks über Soldatengräber im Kreise Krasnostaw.

⁴² AGAD MGGL MS syg. 592. Sprawozdania miesięczne... *op. cit.*

poszukiwawcze odkrywały jeszcze wcześniej nie zewidencjonowane żołnierskie mogiły.⁴³

Monarchia naddunajska poczuwała się do obowiązku zaopiekowania się grobami poległych w służbie dla ojczyzny i cesarza. Stąd też wzorem Galicji, gdzie już od 1915 r. rozpoczęto organizowanie cmentarzy-nekropolii żołnierskich, zamierzano przeprowadzić takie prace na terenach podległych Generalnemu Gubernatorstwu Wojskowemu. We wrześniu 1916 r. w c. i k. komendach powiatowych powołano Oddziały Grobów Wojennych (Kriegsgräberabteilung) i ustalono ich organizację. Przełożonym oddziału był komendant powiatu, którego zastępował komendant żandarmerii powiatowej. W skład oddziału wchodził komisarz cywilny mający funkcję kierowniczą oraz kapelan wojskowy. Etatową obsadę stanowili ponadto: oficer inżynierski, podoficer i 3 pisarzy.⁴⁴ W zależności od potrzeb i możliwości finansowych oddziały nawiązywały współpracę z ludźmi o specjalnościach przydatnych do prac projektograficznych, terenowych czy artystycznych (architekci, projektanci, rzeźbiarze, ogrodnicy, malarze, kamieniarze). Większość z oddziałów posiadała przedstawicielstwa Niemieckiego Wydziału Grobów Wojennych, zajmującego się uporządkowaniem spraw związanych z grzebalnictwem poległych żołnierzy armii niemieckiej.⁴⁵



Oddział dzielił się na Grupę Ewidencji i Grupę Opieki. Pierwsza z nich zajmowała się: ewidencjonowaniem wszystkich grobów w terenie i kwater na

⁴³ APL, C. i K. Kom. Pow. w Janowie syg. 156. Miesięczne sprawozdanie Oddziału Grobów Wojennych z 1 listopada 1917 r.

⁴⁴ AGAD MGGL MS syg. 593. Denkschrift über die Organisation der Kriegergräberpfalege im Bereiche des k. u. k. Militärgeneralgouvernement in Polen, September 1916.

⁴⁵ *Ibidem*, syg. 593.

cmentarzach wojennych, sporządzaniem list personalnych pogrzebanych oraz dalszym poszukiwaniem grobów nie odnalezionych. Natomiast Grupa Opieki miała za zadanie prowadzenie wszystkich prac związanych z ekshumowaniem grobów i urządzaniem cmentarzy wojennych, jak również opiekowanie się wszystkimi grobami na podległym terenie.⁴⁶

Opisane wyżej oddziały mimo częstych braków etatowych⁴⁷ przystąpiły od schyłku 1916 r. do tworzenia cmentarzy wojennych. Najpierw typowano miejsca, wykupywano niezbędne arealy ziemi oraz projektowano przestrzenne rozmieszczenie mogił na konkretnie zatwierdzonych już miejscach. Część cmentarzy zaprojektowano na zasadzie poszerzenia istniejących już cmentarzy polowych. Terenowe usytuowanie i projekty przestrzenne cmentarzy opiniowane były przez specjalną Artystyczną Grupę Konsultacyjną, prowadzącą nadzór nad wszystkimi pracami architektonicznymi na terenach okupowanych.⁴⁸ Przewidywano następujące typy cmentarzy: cmentarze żołnierzy niemieckich, cmentarze żołnierzy austro-węgierskich (w tym legionistów) oraz cmentarze mieszane z wydzielonymi sektorami dla żołnierzy armii rosyjskiej. W praktyce tych ostatnich powstało najwięcej, gdyż ich organizowanie przysparzało najmniej trudności.⁴⁹ Cmentarzom przydzielano numery porządkowe. Wymiary kwater pojedynczych przedstawiały się następująco: długość — 2,00 m, szerokość — 1,00 m. Odstępy między kwaterami wynosiły 0,25 m, a szerokość alejki między grobami ok. 1,40 m. Wszystkie mogiły miały być ziemne.⁵⁰

W następnej kolejności zaczęto dokonywać ekshumacji grobów porzucanych po terenie z jednoczesnym przetransportowaniem ciał na teren cmentarzy. Były to wyczerpujące i kosztowne prace. Ze względów sanitarnych największe ich natężenie przypadło na miesiące jesienno-zimowe, a osiągnęło szczytowe rozmiary wczesną wiosną 1918 r., kiedy to spodziewano się zakończyć prace ekshumacyjne. Przy pracach tych bezpośrednio wykorzystywano ludność miejscową, której płacono za to przydziałami wódki, tytoniu oraz niewielkimi kwotami pieniędzy.⁵¹ W pierwszej kolejności przenoszono pole-

⁴⁶ AGAD MGGL MS syg. 592. Organizacja i wykazy stanów osobowych Oddziałów Grobów Wojennych na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie.

⁴⁷ *Ibidem*, syg. 592.

⁴⁸ *Ibidem*, syg. 592, Oettingen: *op. cit.*, s. 41.

⁴⁹ APL, C. i K. Kom. Pow. w Puławach syg. 14 Meldung Kriegsgräberabteilung K. u. K. Kreiskommando in Puławy nach Kriegergraberabteilung am 5 Januar 1918, oraz na podstawie badań terenowych (przyp. aut.).

⁵⁰ APL, C. i K. Kom. Pow. w Puławach syg. 14. Deutsche Krieger Friedhof bei Kurów.

⁵¹ APL, C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 24–25. Listy płac zatrudnianych na cmentarzach, C. i K. Kom. Pow. w Puławach syg. 14. Listy płac zatrudnianych na cmentarzach.

głych żołnierzy własnej i sojuszniczej niemieckiej armii. Zamierzano także w dalszej kolejności uporządkować mogiły żołnierzy rosyjskich. W tym celu na cmentarzach mieszanych rezerwowano sektory głównie na mogiły zbiorowe dla żołnierzy tej armii. Spodziewano się bowiem, że strona rosyjska zostanie obciążona kosztami za te prace po zakończeniu wojny w specjalnej klauzuli traktatu pokojowego.⁵² Przy ekshumacji starano się potwierdzić tożsamość i przynależność armijną poległych. W przypadku żołnierzy armii niemieckiej i austro-węgierskiej posiłkowano się danymi z zawieszonych na szyjach żołnierzy znaczkach tożsamości tzw. „nieśmiertelnikach”.⁵³ Były to blaszki owalnego kształtu podzielone na pół, na obu połówkach znajdowały się te same informacje: imię, nazwisko, przynależność armijna, numer ewidencyjny i wyznanie. W przypadku śmierci znaczek przełamano, jedną część pozostawiano przy zmarłym żołnierzu, drugą zabierano do sporządzenia imiennych wykazów poległych w poszczególnych pododdziałach. Teraz przy ekshumacji zabierano pozostawioną część i wysyłano ją do działu ewidencji celem odnotowania i ewentualnego zamówienia tabliczki do nowego grobu. Mimo tego często zdarzały się przypadki niemożności identyfikacji żołnierzy armii austro-węgierskiej zwłaszcza tam, gdzie pochówek odbywał się w pośpieszny sposób albo dokonywany był przez służby sanitarno-kwaternistrzowskie przeciwnika.⁵⁴ Największe jednakże trudności w tej kwestii przysparzały groby żołnierzy rosyjskich, gdzie najczęściej tylko na podstawie odnalezionych przy ciałach dokumentów można było ustalić tożsamość poległych.⁵⁵

Do oddziałów napływały prośby od rodzin poległych o wydanie ciał. Większość z nich nie znalazła jednak pozytywnego zakończenia z uwagi na trudności transportowe i ze względów czysto sanitarnych. Wydawanie zezwoleń na transport zwłok do rodzin ograniczono tylko do wysokiej rangi poległych oficerów czy też odznaczonych na polu walki.⁵⁶ Pozostałych grzebano ponownie bez trumien do przygotowanych na cmentarzach mogił, tym razem często w obecności kapelana będącego na etacie oddziału. Generalnie oficerów i podoficerów grzebano do grobów pojedynczych. Ta sama zasada dotyczyła wszystkich żołnierzy odznaczonych i żołnierzy walecznych oddzia-

⁵² Oettingen: *op. cit.*, s. 43.

⁵³ APL, C. i K. Kom. Pow. w Janowie syg. 150. Sprawozdanie miesięczne Oddziałów Grobów Wojennych z 4 marca 1917 r.

⁵⁴ *Ibidem*, syg. 150.

⁵⁵ Relacje ustne mieszkańców miejscowości Łopiennik, Krasne gm. Stary Zamość, Wilkołaz.

⁵⁶ APL. C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 34. Sprawozdanie z rozmieszczenia grobów na terenie powiatu z dn. 1 marca 1917 r. oraz na podstawie oględzin cmentarzy wojennych na terenie gm. Bełżyce i Fajstawice.

łów oraz tych, którzy mieli pełne metryki osobowe. Resztę zwłok pozbawionych metryk i ekshumowanych z grobów masowych składano do grobów zbiorowych (od 330). W praktyce dotyczyło to przeważnie żołnierzy armii rosyjskiej.⁵⁷

Wyniki wszystkich prac w poszczególnych gminach na bieżąco były przedstawiane do siedzib oddziałów, skąd w formie okresowych raportów przesyłane były do Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie. Natomiast specjalnie utworzone dla potrzeb grzebalnictwa kuźnie i pracownice kamieniarskie dostarczały zamawiane krzyże, płyty czy tabliczki z danymi personalnymi na pojedyncze groby. To zewnętrzne wyposażenie żołnierskich kwater dostarczano w pierwszej kolejności na samodzielne cmentarze wojskowe, a w dalszej kolejności na cmentarze parafialne, tam gdzie żołnierskie mogiły tworzyły wydzielony sektor i nie zachodziła potrzeba ich ekshumacji.⁵⁸

Równoległe do prac ekshumacyjnych grupy budowlane prowadziły prace związane z całościowym urządzeniem cmentarzy według zatwierdzonych projektów. Pozostawiono jednakże pewną dowolność w kompozycji przestrzennej, aby miejsce to tworzyło odrębną przestrzeń dopasowaną do rzeźby terenu. Wytyczne z Wiednia nakazywały, aby wszystkie cmentarze były ogrodzone na początku żywoplotem lub płotem drewnianym, a w dalszej kolejności mурowanym parkanem z kompozycyjnie dobraną bramą główną. Wzdłuż parkanu powinny rosnąć drzewa wysokopienne (najlepiej liściaste), podkreślające widoczność miejsca. Nie zalecano sadzenia drzew między grobami, aby rozrastające się z nich korzenie nie niszczyły mogił. Środek cmentarza powinien zdobić duży krzyż, podkreślający swoim wyglądem wojenny charakter tego miejsca.⁵⁹

W praktyce nie stosowano wszystkich zaleceń, gdyż po pierwsze — Ministerstwo Wojny kładło główny nacisk na komasację grobów, przekładając prace artystyczne i zdobnicze na okres późniejszy, a po wtóre oddziały borykały się z poważnymi trudnościami finansowymi.⁶⁰ Ilość środków finansowych potrzebnych na te prace przy ciągle toczącej się wojnie z oczywistych względów nie mogła być w pełni zaspokojona. Ponadto rosły koszty opieki utworzonych już cmentarzy. Władze liczyły na pomoc ze strony gmin,

⁵⁷ AGAD MGGL MS syg. 591. Organizacja cmentarzy wojennych w rejonie Biłgoraja, APL, C. i K. Kom. Pow. w Puławach syg. 14, Mapa cmentarza w miejsc. Wola Łubkowska.

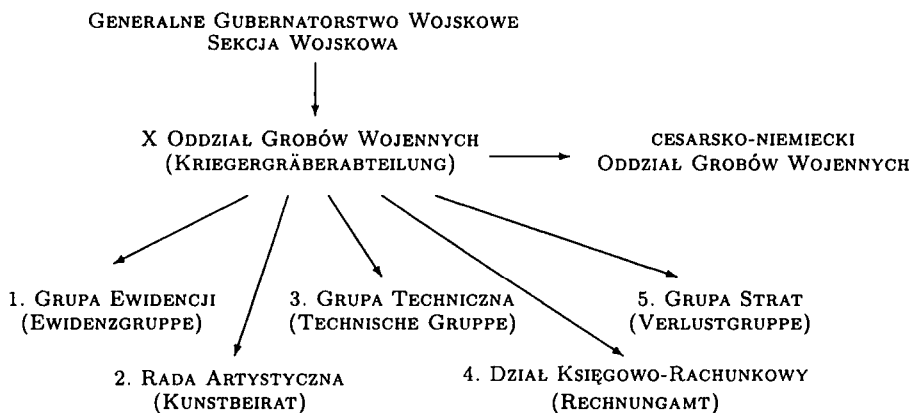
⁵⁸ AGAD MGGL MS syg. 593. Projekty urządzania cmentarzy wojennych, „Kriegergräber” 1916, z. 2-5.

⁵⁹ APL, C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 34. Sprawozdanie z rozmieszczenia grobów na terenie powiatu z dn. 1 marca 1918 r.

⁶⁰ Oettingen: *op. cit.*, s. 44.

na których terenie położone były cmentarze, jak również na ofiarność społeczeństwa monarchii. Wyrazem tej ofiarności była zorganizowana jesienią 1917 r. loteria dla pozyskania środków finansowych na opiekę nad grobami poległych na terenach Generalnego Gubernatorstwa.⁶¹

Dnia 1 sierpnia 1917 r. utworzono w Sekcji Wojskowej Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego X Oddział Grobów Wojennych (Kriegergräberabteilung). Przejął on z Referatu Sanitarnego Krajowego Komisariatu Cywilnego całość spraw związanych z grzebalnictwem wojennym na terenach okupowanych. Wkrótce podporządkowano mu oddziały grobów wojennych istniejące przy c. i k. komendach powiatowych. Na czele oddziału stanął kpt. Franz Iseneghi.⁶² W październiku 1917 r. opracowano projekt organizacji X Oddziału oraz podjęto przedsięwzięcia mające na celu zwiększenie obsady terenowych oddziałów borykających się dotychczas z obsadą swoich etatowych stanowisk.⁶³



Oddziałowi podlegały zakłady produkcyjne, tj.: drzewny w Chęcinach, warsztaty kamieniarskie w Jastrzębiu, odlewnia w Radomiu i warsztat ceramiczny w Zamościu. U schyłku 1917 r. powołano kompanie jenieckie złożone z jeńców rosyjskich, mające za zadanie prowadzenie prac ekshumacyjnych i porządkowych na cmentarzach. Kompanie liczyły po ok. 60 jeńców i były

⁶¹ AGAD MGGL MS syg. 593. Schemat i organizacja X Oddziału Grobów Wojennych opracowany w październiku 1917 r.

⁶² *Ibidem*, syg. 593.

⁶³ *Ibidem*, syg. 593.

kierowane przez 12 osób personelu, w tym oficera. Spośród czterech kompanii trzy rozlokowane były w miastach Lubelszczyzny (Bychawa, Krasnystaw, Tomaszów).⁶⁴

Z chwilą podporządkowania X Oddziałowi poszczególne oddziały powiatowe zaczęły przysyłać comiesięczne sprawozdania dotyczące stanu liczbowego grobów i pochowanych w nich żołnierzy poszczególnych armii na podległym sobie terenie. Na ich podstawie dokonano całościowego zestawienia danych dotyczących lubelskich powiatów. Przedstawia je tabela 1.

Tab. 1. Liczba pogrzebanych żołnierzy i grobów w powiatach Lubelszczyzny według stanu na dzień 1 kwietnia 1918 r.⁶⁵

POWIAT	AUSTRO-WĘGRZY			NIEMCY		ROSIJANIE		OGÓŁEM POLEGŁYCH
	LICZBA POLEGŁYCH	LICZBA GROBÓW	Z TEGO LEGIONIŚCI	LICZBA POLEGŁYCH	LICZBA GROBÓW	LICZBA POLEGŁYCH	LICZBA GROBÓW	
Biłgoraj	783	596	—	1	1	429	374	1 213
Chełm	1 116	819	13	3 533	1 488	2 218	901	6 867
Hrubieszów	540	460	—	4 814	2 755	3 137	1 643	7 493
Janów	5 275	1 657	30	365	211	2 485	315	8 125
Krasnystaw	6 776	552	—	3 775	1 926	8 618	2 023	19 169
Lubartów	1 507	443	17	800	359	678	296	2 985
Lublin	11 335	3 106	136	847	582	9 135	2 504	21 368
Puławy	2 219	932	3	759	386	1 997	779	4 975
Tomaszów	5 896	1 865	—	203	160	1 946	893	8 035
Zamość	2 832	747	1	1 408	611	2 151	472	6 392
Razem	38 279	11 177	200	16 505	8 479	32 794	10 200	86 622

Po zsumowaniu danych wynika, iż największą liczbę pogrzebanych na tym terenie stanowili żołnierze armii austro-węgierskiej (38 279), dalej armii rosyjskiej (32 794), a najmniejszą armii niemieckiej (16 505). Ilościowo najwięcej żołnierzy spoczywa na terenie powiatu lubelskiego (21 368) i krasnostawskiego (19 169), co stanowi blisko 47% ogólnej liczby ze wszystkich dziesięciu powiatów. Wśród poległych największy procent znajomości danych personalnych odnotowano u żołnierzy niemieckich (72,12%) i legionistów (70,05%), znacznie niższy u żołnierzy armii austro-węgierskiej (18,28%) i bardzo niewielki u żołnierzy armii rosyjskiej — 7,53%.⁶⁶ Według kryte-

⁶⁴ AGAD MGGL MS syg. 593, Ilościowe zestawienie zewidencjonowanych grobów wojennych na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego.

⁶⁵ *Ibidem*, syg. 593.

⁶⁶ *Ibidem*, syg. 593.

rium powiatu z ogólnej liczby poległych największy procent danych osiągnięto w powiecie chełmskim (59,17%), a najniższy w powiecie tomaszowskim (3,98%), średnio więc znane były dane osobowe tylko w 22,89%.⁶⁷ Nie można jednak jednoznacznie ocenić przyczyn tego stanu rzeczy. Wszystko wskazuje na to, iż sama dbałość o właściwe oznakowanie pierwotnego miejsca pochówku z zachowaniem danych identyfikacyjnych leży u podstaw późniejszych możliwości zidentyfikowania pogrzebanych żołnierzy. Natomiast stosunkowo wysoki procent znajomości danych personalnych wśród poległych żołnierzy niemieckich i legionistów świadczy o dużej skrupulatności w sporządzaniu wykazów strat osobowych i oznakowaniu miejsc pochówku, przez odpowiedzialne służby w tych oddziałach.

Ustalona ogólna liczba pogrzebanych żołnierzy obejmuje także żołnierzy zmarłych w szpitalach i obozach jenieckich i z pewnością nie jest absolutnie całkowita, gdyż niektóre mogiły powstałe w czasie działań wojennych nie zostały odkryte i zewidencjonowane. Nawet w ostatnich latach szczególnie przy rozległych pracach ziemnych odnajdywano pojedyncze groby z tego okresu.⁶⁸ Zdecydowana większość mogił znalazła się na utworzonych cmentarzach wojennych, pozostałe zaś na cmentarzach parafialnych, gdzie kwatery żołnierskie tworzyły wydzielone sektory. Ta sytuacja dotyczy wszystkich powiatów. Ilościowe rozmieszczenie cmentarzy przedstawia tabela 2 (podane liczby mieszczą w sobie opisane wyżej cmentarze parafialne).⁶⁹

Jak wynika z zestawienia, największa komasacja grobów na cmentarzach nastąpiła na terenie powiatu tomaszowskiego i krasnostawskiego.⁷⁰ W tym ostatnim są cmentarze, w których spoczywa po przeszło 3 tysiące żołnierzy. Wśród wyszczególnionych cmentarzy są — jak wspomniano wcześniej — cmentarze legionistów położone w miejscowościach: Jastków koło Lublina, Kamionka, Urzędów. Wiosną 1918 r. większość cmentarzy nie była całkowicie urządzona. Mimo iż Oddziały Grobów Wojennych pracowały nieprzerwanie do końca października 1918 r., to jednak nie były w stanie doprowadzić do końca zaplanowanych prac.⁷¹ Zresztą zarząd X Oddziału już na blisko rok przed końcem wojny zdawał sobie sprawę, że szczupłość sił i środków nie pozwoli zakończyć prac w roku kalendarzowym 1918.⁷²

⁶⁷ Na przykład przy budowie obwodnicy wokół Krasnegostawu.

⁶⁸ AGAD MGGL MS syg. 593, Ilość i stan rozbudowy cmentarzy wojennych na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, na dzień 1 kwietnia 1917 r.

⁶⁹ *Ibidem*, syg. 593.

⁷⁰ *Ibidem*, syg. 593.

⁷¹ AGAD MGGL MS syg. 593, Dedkschrift über Reorganisation der Kriegergräberpflege im Bereiche des k. u. k. Militargeneralgouvernements in Polen, November 1917.

⁷² Oettingen: *op. cit.*, s. 49, J. Schubert: *Austriackie cmentarze wojenne w Galicji z lat 1914–1918*, Kraków 1992, s. 17.

Tab. 2. Liczba poległych żołnierzy, grobów i cmentarzy w poszczególnych powiatach według stanu na dzień 1 kwietnia 1918 r.

POWIAT	LICZBA POLEGŁYCH	LICZBA GROBÓW	LICZBA CMENTARZY	CMENTARZE W ROZBUDOWIE
Lublin	21 368	6 192	100	80
Krasnystaw	19 169	4 501	25	20
Janów	8 125	2 183	16	12
Tomaszów	9 035	2 918	10	9
Hrubieszów	7 493	4 858	48	28
Chełm	6 867	3 208	65	30
Zamość	6 392	1 830	58	30
Puławy	4 975	2 097	30	22
Lubartów	2 985	1 098	33	18
Biłgoraj	1 213	971	5	4
Razem	87 622	29 856	390	253

Tak więc odrodzona Polska niejako w spuściznie po czasach ostatniego kataklizmu wojennego otrzymała setki nowych cmentarzy. Osobliwe były ich dalsze losy, mogące stanowić temat do kolejnych opracowań naukowych. W 1919 r. przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzony został Główny Urząd Opieki nad Grobami Wojennymi.⁷³ Nie było wątpliwości co do tego, że państwo polskie czuło się zobowiązane objąć opieką wszystkie miejsca spoczynku poległych żołnierzy, mimo iż przytłaczająca ich część nie walczyła o wolność Polski. Jednakże katastrofalny stan gospodarki i finansów nowo narodzonego państwa nie pozwalał na dokończenie prac budowlanych i systematyczne łożenie na opiekę nad cmentarzami. Toteż stopniowo ulegały one powolnemu niszczeniu. Niezbyt zadowalająca była też sytuacja na cmentarzach parafialnych, gdzie Polacy nie dbali o kulturowo obce im mogiły żołnierskie. W roku 1933 weszła w życie ustawa uchwalona 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych. Główne zapisy tej ustawy przewidują m.in., iż: bez względu na narodowość, groby wojenne powinny być pielęgnowane i otaczane szacunkiem, a koszty utrzymania i opieki nad cmentarzami ponosi Skarb Państwa; nie wolno dokonywać ekshumacji ciał czy zmieniać przeznaczenia cmentarzy wojennych bez zgody państwa.⁷⁴ W praktyce ziemia z terenów cmentarzy należała do Skarbu Państwa, a ciężar opieki generalnie ponosiły gminy. Ustawa nie obejmowała terenów cmentarzy wyznaniowych. Toteż sektory z kwaterami żołnierskimi na tych cmentarzach powoli

⁷³ Oettingen: *op. cit.*, s. 221–223 (ustawa w całości).

⁷⁴ APL, C. i K. Kom. Pow. w Krasnymstawie syg. 25. Indeks über Soldatengräber im Gemeinde Krasnostaw.

traciły swój wojskowy charakter, ulegając zapomnieniu bądź celowemu przekształceniu. Przykładów całkowitego przekształcenia bądź znacznego ograniczenia obszaru sektora wojskowego można by było wymieniać dziesiątki. Dla zilustrowania pewnych tendencji w traktowaniu tych miejsc wystarczą dwa przykłady: cmentarz w Krasnymstawie i cmentarz w Lublinie przy obecnej ul. Lipowej. W pierwszym przypadku doszło do całkowitego przekształcenia części wojskowej, w której było aż 489 mogił⁷⁵, w drugim przypadku do pozostawienia w sektorze wojskowym zaledwie kilku mogił. Na wielu cmentarzach pojawiły się groby żołnierzy polskich poległych w wojnie polsko-sockiekiej 1919–1920 i wojnie obronnej 1939 r. Szereg cmentarzy położonych w niedostępnych bądź zalesionych miejscach zostało zapomnianych, a ich cechy identyfikacyjne uległy zatarciu. Typowym przykładem może być cmentarz położony w lesie obok wsi Wólka Rudnicka gm. Wilkołaz, gdzie jeszcze dziesięć lat temu młodzież szkolna regularnie dbała o żołnierskie kwatery, a obecnie niewiele osób jest w stanie orientacyjnie wskazać to miejsce.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wiele z tych cmentarzy zostało uporządkowanych i otoczonych nowymi parkanami, tj. np. w gminie Fajslawice. Dobrze prezentuje się też cmentarz żołnierzy 4 p.p Legionów poległych pod Jastkowem. W ostatnich latach stanem tych miejsc interesuje się Austriacki Czarny Krzyż (Österreichisches Schwarzes Kreuz) — instytucja, która zajmuje się m.in. ewidencjonowaniem miejsc i opieką nad grobami poległych żołnierzy austriackich w czasie I wojny światowej. Właśnie w lipcu 1994 r. w woj. chełmskim gościł przedstawiciel tej instytucji dr Hugo Müller. Zauważa się też, że gminy wykazują ostatnimi laty więcej troski o te miejsca. Jest więc to chyba ostatnia szansa, że to czego dotychczas nie zniszczył czas i ludzka ręka, pozostanie jako pamiątka nie tak przecież odległych, ale jakże burzliwych wydarzeń naszej ziemi. Bo przecież miejsca te są obok fortyfikacji jednymi z materialnych pozostałości wojny i mają w sobie ogromny ładunek emocji. W gruncie rzeczy cmentarze te nie są nam do końca kulturowo obce, wśród wielu żołnierzy ubranych w mundury armii zaborczych byli także Polacy, których przelana krew bezpośrednio nie służyła polskiej sprawie. Mimo tego nie powinno zabraknąć naszej dobrej woli, by pamiętać o tych wszystkich często bezimiennych żołnierzach, którzy przyszli na tę ziemię walczyć i pozostali w niej na zawsze.

⁷⁵ Relacje ustne zebrane od mieszkańców miejsc. Wólka Rudnicka gm. Wilkołaz.

RÉSUMÉ

De nombreux cimetières militaires datant de la I^e Guerre mondiale, localisés dans la région de Lublin, sont non seulement le champ de repos éternel de milliers de soldats morts des armées luttant sur le front Est, mais aussi un vestige matériel des événements tragiques qui se sont déroulés sur ce territoire entre 1914 et 1915. Ces cimetières comme tels contiennent une énorme charge d'émotions, bien que l'écoulement du temps et l'indifférence humaine aient, dans la plupart des cas, effacé la lisibilité de ces lieux.

L'histoire de leur fondation dans les années 1916-1918 est fascinante, elle aussi. C'est elle qui est le thème de la présente publication. Outre l'analyse de l'état précédent de l'enterrement des soldats morts à la I^e Guerre mondiale et l'analyse de la base de sources, cette élaboration présente également le déroulement des hostilités dans la région de Lublin de 1914 à 1915 et une brève histoire des cimetières militaires après 1918.

Le front de guerre passait par cette région en août-septembre 1914 et en juillet-août 1915; la plus grande intensité des luttes a eu lieu en juillet 1915. Ces luttes avaient pour résultat final d'énormes pertes humaines dans les troupes des armées austro-hongroise, allemande et russe. Un nombre énorme de tués sur plusieurs fronts a été la cause de leur enterrement souvent dans des endroits tout à fait accidentels, donc la mise en ordre des tombes militaires est devenue, pour l'administration autrichienne, un problème important. Avant de commencer la création des cimetières, les commandatures de gendarmeries régionales ont fait les listes complexes de tombes militaires sur les terrains administrés. Ensuite, les Sections de Tombes Militaires, formées dans les commandatures de district, ont commencé les travaux d'exhumation et la formation de cimetières. L'étendue de ces travaux a forcé l'administration d'occupation à se charger de leur surveillance par la X^e Section de Tombes Militaires, inaugurée en octobre 1917 auprès du Gouvernement Militaire Général à Lublin. Dans 390 cimetières enregistrés, ces travaux ont dépassé les possibilités financières de la section, donc en 1918 ils n'ont pas été terminés. Les cimetières énumérés avaient le caractère de cimetières militaires autonomes et de secteurs définis dans les cimetières culturels. Dans ce nombre il y a aussi des cimetières de légionnaires polonais. On ne continuait pas les travaux sur ces cimetières en Pologne indépendante et actuellement seulement leur très petit nombre, comprenant surtout les cimetières militaires généralement autonomes, n'ont pas subi de destruction totale ou de transformation en cimetières culturels.